

Powstanie trwa...

Warszawskie dzieci

Nie złamię wolnych żadna klęska,
nie strwoży śmiały żaden trud,
pójdziemy razem do zwycięstwa,
gdy ramię w ramię stanie lud.

Warszawskie dzieci,
pójdziemy w bój,
za każdy kamień twój,
stolico, damy krew.
Warszawskie dzieci,
pójdziemy w bój,
gdy padnie rozkaz twój,
poniesiem wrogom gniew!

Powisłe, Wola i Mokotów,
ulica każda, każdy dom,
gdy padnie pierwszy strzał,
bądź gotów,
jak w rękę Boga
złoty grom.

Warszawskie dzieci...

Od młota, piły, dłuta, kielni
stolico, synów swoich sław,
że stoją wraz przy tobie wierni
na straży twych żelaznych praw.

Warszawskie dzieci...

Piastunko naszych snów
nad Wisłą,
niejeden u twych stóp już zgasł
– i choćby wszystkim



fot.: Lukas Plewnia
(www.flickr.com)

zginąć przyszło,
nie cofnie się już żaden z nas.

Warszawskie dzieci...

Poległym – chwała,
wolność – żywym!
Niech płynie w niebo dumny
śpiew.
Wierzmy, że nam Sprawiedliwy
odpłaci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci...

Piosenka „Warszawskie dzieci” skomponowana w 1944 roku do słów Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego z muzyką Andrzeja Panufnika.

Nowa prezes na nowe czasy

Po czerwcowym Walnym Zgromadzeniu WSM prezes Maciej Stasielowicz, w związku z nieuzyskaniem absolutorium, złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Rada Nadzorcza podjęła też decyzję, że z Zarządu WSM odchodzi wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych Urszula Grzybowiecka. W wyniku konkursu nowym prezesem Zarządu WSM została Barbara Różewska, która swoje obowiązki obejmie 1 września. A oto, w wielkim skrócie, CV pani prezes.

Jest absolwentką Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania, odbyła studia podyplomowe z zarządzania gospodarką komunalną i mieszkaniową. Z ruchem spółdzielczym związana jest od ponad 20 lat. Pracowała w zarządach spółdzielni mieszkaniowych na Woli, Bemowie, Mokotowie i Targówku, a także w Radzie Nadzorczej spółdzielni na Bemowie. W latach 2000-2002 była przewodniczącą Komisji Gospodarki Komunalnej w radzie dzielnicy Wola.

Od ponad 15 lat aktywnie włącza się w nurt działalności społecznej w interesie mieszkańców warszawskich spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych oraz lokatorów, podejmując szereg inicjatyw w obronie ich interesów oraz rozwoju samorządności i podmiotowości mieszkańców. Jest autorką wielu pism i inicjatorką spotkań środowiska spółdzielni mieszkaniowych z posłami RP.



Barbara Różewska na konferencji w Społecznym Domu Kultury dot. projektu uchwały o 95% bonifikacie opłaty za przekształcenie użytkownika wieczystego w prawo własności (2016 rok)
fot.: Bartłomiej Pograniczny

Spółdzielcom Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej dała się poznać jako założycielka stowarzyszenia „Grunt to Warszawa”. To właśnie ta organizacja zaproponowała jeden z dwóch projektów uchwały Rady Miasta o 95% bonifikacie przy przekształceniu użytkownika wieczystego w prawo własności. Po paru miesiącach stowarzyszenie porozumiało się z WSM i innym spółdzielnią, że przygotowują jeden wspólny projekt. Ostatecznie, jak wszyscy wiemy, Rada przyjęła korzystną uchwałę.

W ramach powołanego przez Ministerstwo Środowiska zespołu ds. wdrożenia ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach Barbara

Różewska reprezentowała środowisko spółdzielców i administratorów wspólnot mieszkaniowych w zakresie włączenia ich na zasadach partnerskich w system gospodarki odpadami. Nowa pani prezes zasiadała też w Zarządzie Stowarzyszenia Spółdzielców Mieszkaniowych i Zarządców Nieruchomości „Konfederacja Warszawska”. Za działalność na rzecz miasta Rada Warszawy przyznała Barbarze Różewskiej „Syrenkę Warszawy”.

Gratulujemy wyboru i życzymy powodzenia na trudnej spółdzielczej drodze.
Red.

Maciej Stasielowicz

To nie był czas stracony

Szanowni Państwo, z dniem 31 sierpnia kończę pracę w WSM na stanowisku prezesa Spółdzielni. Na łamach „Życia WSM” chciałbym się z Państwem pożegnać i wyjaśnić kilka spraw.

Po ponad 5 latach kierowania Spółdzielnią nie uzyskałem po raz pierwszy absolutorium i złożyłem rezygnację z funkcji prezesa. Nie był to czas stracony, udało się załatwić wiele spraw, a najlepiej o stanie Spółdzielni świadczą jej bilanse, podlegające corocznemu badaniu przez audytorów.

Objętość Spółdzielnię zeteknąłem się z licznymi problemami nierozwiązanymi przez moich poprzedników, ale także z kwestią niskiego stanu środków finansowych. Rozwiązanie tych proble-

mów oraz powiększanie zasobów finansowych Spółdzielni stało się więc głównym celem kierowanego przeze mnie Zarządu.

W tych latach stan środków pieniężnych na kontach WSM zwiększył się z poziomu 70 mln zł w 2012 roku do ponad 120 mln na koniec I półrocza 2018. Uzyskaliśmy ten przyrost dzięki zwiększeniu sprawności w egzekwowaniu należności, szybszemu odzyskiwaniu lokali oraz ich sprzedaży po cenach rynkowych, a także coraz lepszemu zagospodarowaniu naszego majątku.

Uzyskiwane efekty finansowe pozwoliły w latach 2013-2018 zasilić osiedlowe fundusze remontowe kwotą 15 mln zł i stworzyły możliwość dodatkowego zasilenia w br. w kwocie ponad 2,3 mln zł.

Dokończenie strona 3

Zmiany w Statucie WSM

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na dzień 4 września zwołał Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni, którego najważniejszym zadaniem będzie podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu WSM.

Dlaczego zmieniamy?

Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo Spółdzielcze weszła w życie 9 września 2017 roku. Zgodnie z art. 8 ust. 1 powyższej ustawy spółdzielnie mieszkaniowe są zobowiązane do zmiany swoich statutów oraz dokonania zgłoszenia tych zmian w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej, a więc do 12 września 2018 roku. Z tego powodu przystąpiono do prac mających na celu dostosowanie

Statutu WSM do wymogów nowej ustawy. Prace te prowadzone były najpierw przez Dział Prawny Spółdzielni, a następnie Komisję Organizacyjno-Samorządową Rady Nadzorczej. Wynikiem tych prac był projekt uchwały o zmianie Statutu, który został przyjęty przez Radę Nadzorczą na posiedzeniu 13 sierpnia br. i przekazany do Walnego Zgromadzenia.

Rzut oka na najważniejsze zmiany

Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest obszernym aktem prawnym. W § 1 omawianej uchwały zmiany pogrupowano w 174 punktach. Lektura samego tekstu uchwały byłaby dość trudna, dlatego też załącznikiem do niej jest tekst jednolity Statutu zawierający wszystkie proponowane zmiany, a w materiałach na Walne Zgro-

madzenie przedstawione zostały one także w formie tabelarycznej. Jak zapewne większość z Czytelników wie, zmiany ustawy dotyczyły przede wszystkim członkostwa w spółdzielniach mieszkaniowych, które to powstawać będzie co do zasady z mocy prawa. Z tego też powodu zmienione zostały § 5-8 Statutu. Przykrą konsekwencją tej regulacji jest również konieczność wykreślenia z § 9 Statutu możliwości przyznawania tytułu Honorowego Członka Spółdzielni. Wydaje się, że spółdzielnie będą musiały znaleźć inną formułę uhonorowania osób zasłużonych dla spółdzielni, jednak nieposiadających tytułu prawnego do lokalu. Konsekwencją zmian dotyczących członkostwa jest konieczność usunięcia z postanowień Statutu opłat dotyczących wpisowego i udziałów (§ 12 Statutu).

Dokończenie strona 4

W styczniu zniknie użytkowanie wieczyste, warto jednak zaczekać dłużej

Parlament uchwalił ustawę o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Dokument jest już podpisany przez prezydenta, czeka tylko na ogłoszenie w Dzienniku Ustaw. Co się zmieni po 1 stycznia 2019 roku? Co stanie się z 95% bonifikatą od opłaty przekształceniowej, na którą w zeszłym roku zgodziła się Rada m.st. Warszawy?

To właśnie 1 stycznia dotychczasowe prawo użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe z mocy prawa przekształci się w prawo własności. Jednak zmiana wiąże się z dalszymi kosztami. Przez kolejne 20 lat będziemy musieli wnieść tzw. opłatę przekształceniową, czyli kwotę, jaką zapłacilibyśmy za użytkowanie wieczyste za 2019 rok. Opłata może być niestety waloryzowana (więc należy zakładać, że będzie), nie częściej niż co trzy lata. WSM, jako właściciel gruntu, jeśli tylko mieszkańcy będą chcieli ponieść taki wy-

datek wcześniej, może wnieść jednorazowo opłatę za całe 20 lat.

Ustawa przewiduje, że jednostka samorządu terytorialnego, na terenie której było ustanowione użytkowanie wieczyste, może zdecydować o wprowadzeniu bonifikat od opłaty przekształceniowej za dany rok. Bonifikata może być też przyznana za wniesienie wszystkich opłat jednorazowo. Nie jest to obowiązek, dlatego trudno przewidzieć, jak zareagują poszczególne miasta czy województwa.

Dokończenie strona 4

Walne Zgromadzenie Statutowe

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie, działając na podstawie § 77 ust. 1 oraz § 73 ust. 2 Statutu Spółdzielni,

zwołuje **WALNE ZGROMADZENIE** członków WSM.

Obrady odbędą się w dniu 4.09.2018 r. (początek o godz. 17:00) w sali nr 1 SDK przy ul. Słowackiego 19a.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia

Uzupełniony projekt porządku obrad:

1. Otwarcie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Wybór prezydium WZ.
3. Przyjęcie porządku obrad WZ.
4. Wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej WZ.
5. Dyskusja i podjęcie Uchwały w sprawie rozliczenia wyników finansowych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej za 2017 r.
6. Dyskusja i podjęcie Uchwały w sprawie zmiany Statutu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie. (Zmiana Statutu podyktowana jest obowiązkiem wynikającym z art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 20 lipca 2017r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo Spółdzielcze. Punkt ten obejmuje również wnioski Członków Spółdzielni dotyczące zmiany zapisów § 87¹ i 100¹ Statutu WSM.)

7. Podjęcie Uchwał w sprawie odwołania członków Rady Nadzorczej:
 - 1) Pana Jerzego Góreckiego
 - 2) Pana Andrzeja Michałowskiego
 - 3) Pana Roberta Orlika
 - 4) Pani Zofii Paderewskiej
8. Zamknięcie obrad.

UWAGA

Prosimy o przybycie z dowodem tożsamości i dokumentem potwierdzającym uprawnienia do uczestniczenia (np. legitymacją członkowską WSM) niezbędnymi przy podpisywaniu listy obecności i otrzymaniu mandatu uprawniającego do udziału w głosowaniu.

Do projektów uchwał Członkowie WSM mają prawo zgłaszania poprawek do 1.09.2018 r. włącznie (§ 79 ust. 6 Statutu). (w dniu 1.09.2018 r. kancelaria Biura Zarządu WSM czynna w godz. 7:30-11:30).

Podczas obrad Walnego Zgromadzenia nie będzie możliwości zgłaszania poprawek do projektów uchwał.

„Przyjazny Spółdzielni” po raz trzeci

W styczniu po raz kolejny kapituła konkursu redakcji „Życia WSM” wybierze „Przyjaznego Spółdzielni” – osobę, która w 2018 roku zrobiła coś dobrego dla mieszkańców WSM. Już dziś zaczynamy przyjmować zgłoszenia. Może to właśnie Państwa sąsiad powinien zostać nagrodzony?

Szukamy organizatorów lokalnych wydarzeń, ludzi dzielących się z innymi swoimi pasjami, spółdziel-

ców pomagających mieszkańcom. Kandydatury należy wysłać na adres redakcji („Życie WSM”, ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa; pok. 103) z dopiskiem „Przyjazny Spółdzielni”.

W I edycji konkursu tytuł otrzymał pan **Marek Tomczak**, dyrygent osiedlowego chóru „Piaszkowe Babeczki”. Kapituła wyróżniła również panią **Krystynę Lenartowicz**, która od lat dba o przydomowy ogródek w osiedlu Zatrasię.

W II edycji nagrodziliśmy panią **Ewę Czartoryską-Stanisławską** z osiedla

Piaski za prowadzenie zajęć tanecznych dla seniorów i dzieci niepełnosprawnych. Wyróżnienie otrzymała pani **Urszula Mroczek** z Żoliborza III, opiekująca się osiedlowymi klombami.

Za co nagrodę otrzyma kolejny zwycięzca? Wszystko zależy od Państwa. Na zgłoszenia czekamy do końca roku. Regulamin Konkursu dostępny jest na naszej stronie internetowej wsm.pl/index.php/o-nas/zycie-wsm/przyjazny-spoldzielni.

Red.

Budżet partycypacyjny 2019 rozstrzygnięty

Co zyskają spółdzielcy z WSM?

Za nami kolejna edycja budżetu partycypacyjnego. W tym roku na projekty zgłoszono 89 807 warszawiaków, w tym 7694 z Bielany i 2929 z Żoliborza. Do realizacji w całym mieście wybrano 850 pomysłów. Które z nich ułatwią życie mieszkańcom WSM?

Żoliborz

Dzielnica została podzielona na pięć obszarów. W pierwszym z nich (Żoliborz Centralny) mieszkańcy wybrali m.in. kolejną Żoliborską potańcówkę.

W drugim obszarze (Sady Żoliborskie-Zatrasię-Rudawka) zdecydowali o zakupie książek dla bibliotek przy ul. Broniewskiego 9A. W tej części dzielnicy powstanie też Skwerek Stołeczny – nowy zieleniec przy skrzyżowaniu ul. Krasińskiego i Popieluszki. Z kolei w Klubie „Szafir” zostaną zorganizowane zajęcia taneczno-ruchowe i plastyczne dla dzieci pozostających latem w Warszawie.

Na Zatrasię będzie zorganizowane kino plenerowe, a wzdłuż deptaka, tzw. Broadwayu, dzielnica postawi nowe ławki i kosze. Natomiast na Żoliborzu III pojawi się tablica edukacyjna poświęcona Stanisławowi Tołwińskiemu – współzałożycielowi i działaczowi Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Bielany

W tej dzielnicy projekty zgłoszono w ośmiu obszarach lokalnych i jednym ogólnodzielnicowym.

Na Piaskach, dzięki pomysłowi jednego z mieszkańców, w okresie zimowym pojawi się iluminacja świąteczna. Na placu zabaw przy Kochanowskiego 22 powstanie boisko do gry w piłkę nożną oraz tzw. „Beczka śmiechu”, zabawka dla dzieci przypominająca koło dla chomika. A przy Kochanowskiego 2, 4, 6 zorganizowany zostanie park wypoczynkowy dla seniorów.

Na Wawrzyszewie pojawią się nowe drzewa i krzewy, a także miejsca parkingowe specjalnie dla rodziców przywożących swoje dzieci

do pobliskich przedszkoli i żłobków. Na murze otaczającym budynki Administracji Osiedla Wawrzyszew od strony ul. Petőfięgo 8 zostanie przygotowana i zrealizowana wielkoformatowa grafika, która oprócz tego, że wniesie nieco sztuki do przestrzeni publicznej, to zasłoni znajdujące się na murze nieestetyczne i niecenzuralne graffiti. Wzdłuż całego bloku przy ul. Szekspira 2 oraz wzdłuż części bloku ul. Szekspira 4 zostanie posadzony różnokolorowy żywopłot.

Mieszkańcy Młocin po raz kolejny będą mogli skorzystać z kina plenerowego. Dzięki budżetowi dalej będzie działać osiedlowy Klub Seniora – Pracownia Artystyczna „Pod Zdrówkiem”. Nowe komputery, gry, komiksy itp. zyska Mediateka Start-Meta.

W każdej dzielnicy wybrano również inne funkcjonalne projekty, dzięki którym codziennie spacerują i zajęcia na Żoliborzu i Bielanie będą jeszcze ciekawsze.

BP

Z wielką przykrością zawiadamiamy, że w dniu 17 czerwca pożegnaliśmy

śp. Andrzeja Horosia,
wieloletniego członka Rady Osiedla WSM Piaski.

Wyrazy współczucia przekazujemy Jego najbliższym.

Administracja i Rada Osiedla WSM Piaski

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że 3 sierpnia po ciężkiej chorobie zmarł

śp. Zdzisław Wałaszewski

Był pracownikiem Administracji, a następnie członkiem Rady Osiedla WSM Piaski, człowiekiem życzliwym i ludzką życzliwością otaczanym.

Wyrazy współczucia przekazujemy Jego rodzinie i najbliższym.

Administracja i Rada Osiedla WSM Piaski

Panu
Bogdanowi Dziewulskiemu,
członkowi Rady Osiedla Młociny
wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają Dyrekcja i Rada Osiedla WSM Młociny

Co dalej z ulicą Tołwińskiego?

Zgodnie z zapowiedzią 26 lipca wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera złożył do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchylającego zarządzenie zastępcze usuwające z przestrzeni Żoliborza współtwórcę WSM Stanisława Tołwińskiego.

Jak dowiedzieliśmy się w NSA, skarga ta nie została jeszcze przekazana przez WSA do NSA (skargę od orzeczenia składa się poprzez sąd, który je wydał). Dlatego trudno jeszcze przewidzieć, kiedy zostanie wyznaczony termin rozprawy w sprawie ulicy naszego spółdzielcy. O nowych decyzjach dotyczących postępowania będziemy informować w kolejnych numerach „Życia WSM”.

bp

OPTYK OKULISTA



STYLE 1992
OPTIC

Gregorz Porzycki

25 lat
doświadczenia

GALERIA
Żoliborz

ul. Broniewskiego 28
tel. 22 633 99 11

Wydawca: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa

ZYCIE WSM



Wydawane od 1931 roku

Redaktor naczelna: **Danuta Wernic** (danuta.wernic@wp.pl, tel. 600 951 992)
Rada programowa: Barbara Bielicka-Malinowska (przewodnicząca), Małgorzata Jędrzejowska-Popiołek, Jacek Sidor
Redaktor prowadzący, dział reklamy: Bartłomiej Pograniczny (bartlomiej.pograniczny@wsm.pl, tel. 663 421 784)

Stali współpracownicy: Marcin Bagrianow, Agata Gardas, Władysław Głowala, Jan Stanek, Wiktor Zajac

Dział Organizacyjny: organizacyjny@wsm.pl, tel. 22 561 34 16

Skład i łamanie: Testudo Press Bartłomiej Pograniczny

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadsyłanych tekstów oraz do zmian w tytułach.

Na anonimowe listy nie odpowiadamy. Gazeta bezpłatna. Nakład 30 tys. egz.

www.wsm.pl

www.facebook.com/WarszawskaSpoldzielniaMieszkaniowa

To nie był czas stracony

Dokończenie ze strony 1

Zwiększenie stanu środków pieniężnych pozwoliło znacząco współfinansować w Osiedlach liczne przedsięwzięcia kulturalne, oświatowe i społeczne w tym jubileuszowe obchody 95-lecia Spółdzielni, a także miało swój wyraz w systematycznym zwiększaniu działalności remontowej w całej Spółdzielni.

Osiągnięty poziom środków pieniężnych przede wszystkim zdecydowanie poprawił bezpieczeństwo finansowe spółdzielców. Dziś Osiedla są w dobrej kondycji finansowej.

W trakcie mojej kadencji rozwiązaliśmy też problemy związane z najniższą jakością oddanych inwestycji przed 2012 rokiem oraz wykonaliśmy potrzebne prace remontowe w Społecznym Domu Kultury, finansowane ze środków wypracowanych w SDK oraz z pozyskanych dotacji od konserwatora miasta.

Wdrożyliśmy system informatyczny „Papyrus”, dzięki czemu zainteresowani członkowie mogą online śledzić swoje rozliczenia ze Spółdzielnią oraz zapoznawać się z protokołami z posiedzeń Rady Nadzorczej i Zarządu. Dziś z systemu korzysta ponad 3,5 tys. członków Spółdzielni.

Ze względu na nowelizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych Spółdzielnia wykonała weryfikację członków Spółdzielni, w wyniku której przybyło nam ponad 8 tys. nowych członków.

Niestety po raz pierwszy od wielu lat pojawił się, w zakresie pokrycia kosztów ogólnej działalności za 2017 rok, niedobór wynoszący ok. 3,3 mln zł. Powodem tego niedoboru jest przerwa w realizacji inwestycji, wynikająca z trwającego ponad rok odbioru ostatniej naszej inwestycji oraz przedłużającymi się pracami nad przygotowaniem

do budowy kolejnych osiedli. Ta przerwa spowodowała, że dotychczasowe źródło pokrycia kosztów ogólnych, jakim jest działalność inwestycyjna, nie przyniosło planowanych wpływów.

Niedobór ten nie może być pokryty z uzyskanych środków pieniężnych z innych źródeł niż inwestycje, opłaty mieszkańców lub zysk wypracowany z działalności gospodarczej osiedli. **Dlatego też wyrażam nadzieję i apeluję do Państwa, aby na najbliższym Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni podjąć uchwałę w sprawie rozliczenia wyników finansowych za 2017 rok, która pozwoli rozliczyć do końca roku ubiegły. Tym bardziej, że Zarząd przekazuje kolejne środki pieniężne do osiedli na powiększenie ich funduszy remontowych.**

Przed Spółdzielnią stoją nowe wyzwania wynikające między innymi z ekonomicznej konieczności kontynuacji działalności inwestycyjnej. To rozpoczęcie II etapu osiedla „Smaragdowe” oraz „Lindego”. Wymagają one bardzo dobrego przygotowania dokumentacji oraz nadzoru nad samym przebiegiem tych inwestycji. Jest to warunek uzyskania oczekiwanych zysków z działalności deweloperskiej. Jednocześnie te inwestycje stworzą niezbędną „osłonę” ekonomiczną na okres 2-3 lat dla przeprowadzenia w Spółdzielni niezbędnych zmian organizacyjnych, których celem jest obniżka kosztów działalności ogólnej.

Bardzo ważnym obszarem w działalności Spółdzielni jest komunikacja Zarządu z członkami spółdzielni. Pozwala ona bowiem uniknąć niedopowiedzeń, plotek czy nieprawdziwych obiegowych opinii. Z przykrością stwierdzam, że w tym zakresie, poza gazetą „Życie WSM”, nie wykorzystaliśmy możliwości, jakie stwarza internet.

Innym bardzo ważnym obszarem dla członków Spółdzielni są sprawy związane z regulacjami prawnymi gruntów i przekształceniem wieczystego użytkownika we własność. Praktycznie poza Wawrzyszewem stan prawny gruntów został uregulowany. Po wielu latach zabiegów środowiska spółdzielczego (aktywny udział brała w tym WSM) została podjęta uchwała Rady Miasta o bonifikatach przy przekształceniu wieczystego we własność oraz ustawa Parlamentu w tej sprawie. Jednocześnie w Spółdzielni prowadzone są prace nad przygotowaniem poszczególnych nieruchomości do skorzystania z tych aktów prawnych.

Przed WSM jest wiele spraw do rozwiązania, mają one źródła w latach poprzednich, a ich „opieszale” załatwianie wynika często z przewlekłych postępowań sądowych. Tym niemniej życzę nowemu Zarządowi, aby w tych sprawach był skuteczniejszy niż dotychczasowy.

Szanowni Państwo, korzystając po raz ostatni z wypowiedzenia się jako prezes Zarządu, chciałbym podziękować wszystkim pracownikom za ich pracę, zaangażowanie i lojalność dla WSM. Szczególnie dziękuję Dyrektorowi Osiedli za sprawne kierowanie podległymi sobie Osiedlami oraz kierownikom i samodzielnym specjalistom w Biurze Zarządu za koordynację przedsięwzięć w ramach całej Spółdzielni.

Nowemu Zarządowi życzę sukcesów w rozwiązywaniu problemów. Państwu – członkom Spółdzielni – mieszkańcom życzę, aby WSM była rozpoznawalna jako dobra Spółdzielnia – mocna swoimi finansami i sprawnie obsługująca mieszkańców, nawiązująca do starych dobrych tradycji spółdzielczego zaangażowania i dobrej komunikacji między ludźmi.

Maciej Stasielowicz

Ważne decyzje

Wprowadźcie Walne Zgromadzenie WSM dawno już za nami, niemniej jednak warto do niego wrócić, ponieważ skutki decyzji spółdzielców widać także i w tym numerze.

WZ odbyło się w trzech częściach, w dniach 18, 20 i 22 czerwca. Pierwszej części przewodniczył **Jarosław Cetens**, drugiej **Cezary Radzi-mirski**, a trzeciej **Zbigniew Poroch**. Łącznie w zebraniach wzięło udział około 27 tysięcy członków, a jeśli zgodnie z ustawą doliczyć współmałżonków, to na dzień dzisiejszy będzie to o 8 tysięcy więcej! W tym miejscu warto zadać sobie pytanie, dlaczego członkowie Spółdzielni nie przywiązują należytej wagi do obecności na zebraniach tak ważnego organu, jakim jest Walne Zgromadzenie? Jest to temat na oddzielny artykuł, więc nie będziemy go w tym momencie analizować. Warto jednak podkreślić, jak niewielki procent decyduje o naprawie ważnych sprawach w życiu naszej Spółdzielni, podkreślmy słowo: **naszej**. Wróćmy jednak do meritum, czyli tematów, które zdominowały WZ. Sprawy numer jeden były finanse Spółdzielni i, co się z tym ściśle łączy, inwestycje, bowiem opóźnienia w tym zakresie doprowadziły do problemów, z jakimi przyszło się zmierzyć zarówno Zarządowi i Radzie Nadzorczej, jak i nam wszystkim.

Dlatego w sprawozdaniu prezesa **Macieja Stasielowicza**, jak również wiceprezes **Urszuli Grzybowieckiej**,

te tematy znalazły się w centrum uwagi. Najkrócej mówiąc, choć ogólna sytuacja finansowa jest dobra, zagrożenie nie ma, to jest ona nieco gorsza niż w zeszłym roku, podobnie rzecz się ma z poszczególnymi wskaźnikami, które również są poniżej wyników ubiegłorocznych. **Zabrakło około 5 milionów złotych na koszty Biura Zarządu.** Dlaczego do tego doszło? Otóż, jak tłumaczy Zarząd i Komisja Rewizyjna Rady Nadzorczej, problem powstał w wyniku przerwy w inwestycjach. Zbyt długo trwał odbiór I etapu Osiedla Smaragdowego, jak również prace nad aktualizacją dokumentacji dla etapu II. Nie ogłoszono też przetargu na wykonawcę II etapu. Nie została rozpoczęta inwestycja Lindego, która nie ma jeszcze zgody na budowę, jak również Dolnośląska, która także nie ma zgody, nie mówiąc o pełnej dokumentacji. Biuro Zarządu utrzymywane jest przede wszystkim z zysków inwestycyjnych, a skoro ich nie ma, to nie ma też pieniędzy na utrzymanie Zarządu, w związku z czym brakuje pokrycia kosztów ogólnych za rok 2017. Z pewnością, jak podkreślali w swoich wystąpieniach prezes Stasielowicz i wiceprezes Grzybowiecka, „zawinił tu pion techniczny podlegający wiceprezesowi do spraw inwestycyjnych i do niego należy kierować pytania w tej kwestii”. Jednakże tu spółdzielcy zaczęli się dopytywać, gdzie byli pozostali członkowie Zarządu, gdzie była Komisja Rewizyjna Rady Nadzorczej i Komisja Inwestycyjna? Niewykluczono, że próba zrzucenia winy tylko na pion techniczny zdenerwowała zebranych, czemu dali swój wyraz w głosowaniu nad absolutionem.

Dokończenie strona 5

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Czas na zmiany

JAK PORADZIĆ SOBIE Z ZADŁUŻENIEM, I JAK POMAGA W TYM ZMIANA MIESZKANIA NA INNE, WYJAŚNIA BEATA KOWALCZYK Z FIRMY GOLDEN LION.

Czy każdy może skorzystać z oferty zmiany mieszkania z pomocą Golden Lion?

Oferta jest dla wszystkich – osób zadłużonych oraz dla tych, którzy mają inne powody do zmiany mieszkania. Na przykład szukają lokalu w lepszej lokalizacji lub na niższym pięttrze.

Dlaczego jest to rozwiązanie szczególnie korzystne dla osób z zadłużeniem?

Jest to rozwiązanie o wiele tańsze i szybsze niż kolejny kredyt. Nie stwarza ryzyka tzw. spirali kredytowej. Daje za to możliwość zmiany mieszkania na tańsze w utrzymaniu, z jednoczesną spłatą istotnej części zadłużenia. To oferta bezpieczna, bo zyskuje się gwarancję otrzymania innego lokalu. Całość procesu jest zabezpieczona przez radcę prawnego i notariusza, a lokator może mieszkać w dotychczasowym miejscu, dopóki nie znajdziemy dla niego nowego mieszkania. To partnerskie zasady.

A jeżeli ktoś chce tylko sprzedać mieszkanie?

Jednym z filarów działalności Golden Lion jest renowacja i projektowanie wystroju mieszkań przed dalszą sprzedażą. Dlatego chętnie kupujemy lokale za gotówkę.

Spółdzielnie też korzystają na współpracy z Golden Lion?

Oczywiście, ponieważ dzięki nam mają zapewnioną natychmiastową spłatę istniejącego zadłużenia

lokatorskiego – bez długotrwałej egzekucji należności i kosztów, jakie ona generuje.

Jak przebiega proces zmiany mieszkań i ile zazwyczaj trwa?

Każdy przypadek jest odmienny i trudno mówić o jednolitym schemacie postępowania. Dlatego zawsze tworzymy indywidualną ofertę dla każdego klienta. Sam proces jest dość szybki, bo wstępną decyzję mamy już po kilku dniach, a większość zmian mieszkań udaje się sfinalizować w około 3 miesiące. Warto wspomnieć, że jeśli zachodzi taka potrzeba, podejmujemy się także negocjacji ze spółdzielniami oraz komornikami. Działamy na rynku już ponad 6 lat, a od 3 lat ściśle – z sukcesami – współpracujemy ze spółdzielcami Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Mamy doświadczenie i nasze działania są skuteczne, o czym przekonuje się co roku kilkudziesięciu zadowolonych klientów. ■

Golden Lion od lat pomaga zamykać drzwi do przeszłości. Ułatwia zmianę życia na nowe – bez stresu i dotkliwych zobowiązań finansowych. Zajmuje się także skutecznymi negocjacjami ze spółdzielniami, wspólnotami i komornikami. Jeżeli potrzebują Państwo pomocy, zapraszamy do kontaktu. Zawsze jest czas, by spróbować zmiany na lepsze! Kontakt z nami: www.goldenlionczasnazmiany.pl oraz pod numerem telefonu **+48 537 290 111**.



ZAMIANA MIESZKAŃ ZE SPŁATĄ ZADŁUŻENIA

NATYCHMIASTOWE TRANSAKcje

NEGOCJACJE ZE SPÓŁDZIELNIAMI

SKUTECZNA LIKWIDACJA DZIAŁAŃ KOMORNICZYCH

§ UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA, PEŁNA POMOC PRAWNA

GOLDEN LION

BEATA KOWALCZYK • +48 537 290 111
WWW.GOLDENLIONCZASNAZMIANY.PL

Jak RODO wpływa na przebieg zebrań WSM?

Pod koniec maja weszło w życie unijne Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych. Wszyscy, także i WSM, musieli dostosować swoje regulacje do nowych przepisów. Wokół RODO narosło już wiele mitów i nieporozumień. Widać je było także na czerwonym Walnym Zgromadzeniu. A jak rzeczywiście nowe prawo wpływa na przebieg spółdzielczych zebrań? Na nasze pytania odpowiada mecenas Wojciech Pikuta z działu prawnego WSM.

Redakcja: Na zebraniach spółdzielca zabierający głos powinien się przedstawić i podać numer mandatu. Czy teraz może zachować swoje nazwisko tylko dla siebie?

Wojciech Pikuta: Z przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz prawa spółdzielczego wynika obowiązek sporządzania protokołu z obrad walnego zgromadzenia. Powyższy nakaz znalazł odzwierciedlenie w wewnętrznych regulacjach WSM, gdzie zgodnie z § 79 ust. 8 i 8¹ Statutu WSM, z obrad walnego zgromadzenia sporządza się protokół, który powinien być podpisany przez przewodniczącego i sekretarza walnego zgromadzenia lub jego części. W przypadkach, gdy walne zgromadzenie odbywa się w częściach, właściwe kolegium, na podstawie protokołów poszczególnych części, sporządza protokół walnego zgromadzenia. Protokół jest jawny dla członków spółdzielni, przedstawicieli związku rewizyjnego, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, oraz dla Krajowej Rady Spółdzielczej. Zawarte jest w nim m.in. streszczenie obrad, przebieg dyskusji, wnioski formalne, kolejność głosowania nad uchwałami czy liczba głosów oddanych za i przeciw w stosunku do każdej uchwały. Celem protokołu jest jak najdokładniejsze sprawozdanie przebiegu obrad walnego zgromadzenia, w tym m.in. treści składanych przez członków spółdzielni wniosków formalnych czy głosu w dyskusji. Protokół taki służy później do sprawdzania legalności uchwał podejmowanych przez walne zgromadzenie czy prawidłowości przebiegu obrad. Stąd też wynika konieczność przedstawienia się i podania numeru mandatu przez członka spółdzielni, który zabiera głos w czasie obrad. Dzięki temu protokół będzie jak najdokładniej oddawał faktyczny przebieg zebrań, np. treść zadawanych w czasie dyskusji pytań i otrzymanych na nie odpowiedzi. W tym zakresie RODO nie wprowadziło możliwości występowania na walnym zgromadzeniu „anonimowo”, bez podania swojego nazwiska przy zabieraniu głosu czy składaniu wniosków formalnych.

Czy zmieniło się coś w zakresie ochrony wizerunku? Przecież cały czas media publikują zdjęcia i nagrania z publicznych wydarzeń.

Zgodnie z definicją danych osobowych zawartą w RODO, wizerunek

danej osoby należy uznawać za daną osobową, dlatego też podlega on ochronie na zasadach zawartych we wskazanym akcie prawnym. Ale nie mamy tu do czynienia z jakąś szczególną zmianą, gdyż wizerunek – czyli więc odwzorowanie postaci – czy to całej, czy samej twarzy, był uznawany za daną osobową już na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, zaś zasady jego rozpowszechniania zostały uregulowane w różnych aktach prawnych, jak np. w ustawie prawo prasowe czy ustawie prawo autorskie i prawa pokrewne. Ta ostatnia ustawa w art. 81 wprowadziła zasadę, że rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Od powyższego przewidziane są jednak wyjątki, wskazane wprost w ustępie 2 tego artykułu. Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku, gdy osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie, a także osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych albo rozpowszechnianie dotyczy wizerunku osoby, stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz czy publiczna impreza. Stąd też zarówno w prasie, jak i w telewizji wciąż publikowane są zdjęcia i nagrania z publicznych wydarzeń.

Czy na zebraniach, w mediach i na portalach społecznościowych można publicznie podawać zarobki członków organów WSM – Zarządu, Rady Nadzorczej, Rad Osiedli?

Zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 10) lit. b) Statutu WSM, członek spółdzielni ma prawo zaznajamiania się w lokalu Spółdzielni z protokołami obrad i uchwałami organów Spółdzielni, także gdy dotyczą kwestii wynagrodzeniowych. Dodatkowo, zgodnie z art. 8¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, członek spółdzielni mieszkaniowej ma prawo otrzymania odpisu statutu i regulaminów oraz kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, rocznych sprawozdań finansowych oraz faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi. O sposobie wynagradzania członków Rady Nadzorczej, Rad Osiedli czy Zarządu Spółdzielni stanowi natomiast Statut oraz wydane na jego podstawie regulaminy. Dla przykładu wskazać można na § 87¹ Statutu, który wskazuje na ogólne zasady wynagrodzenia Członków Rady Nadzorczej za udział w posiedzeniach. Pamiętać należy jednak, że już zindywidualizowane informacje dotyczące wynagrodzenia danych osób, niezależnie od tego czy są zatrudnieni w małym sklepie, dużej fabryce czy też spółdzielni są danymi osobowymi chronionymi prawem. Mając powyższe na uwadze należy przyjąć, że publicznie publikowanie zarobków konkretnych członków poszczególnych organów spółdzielni jest niedozwolone, zaś

osoba która publikuje np. na facebooku informację, że: „Członek rady nadzorczej Jan Kowalski zarabia 1150 zł” może spotkać się z konsekwencjami prawnymi z tego tytułu.

Jak wygląda kwestia nagrywania przebiegu zebrań? Na jakiej podstawie WSM to robi? Czy nagrywać może też uczestnik zebrań?

Art. 6 ust. 1 RODO mówi nam, na jakich podstawach przetwarzanie danych osobowych jest dozwolone. W uproszczeniu przyjmuje się, że przetwarzanie jest zgodne z prawem wyłącznie w przypadkach, gdy spełniony jest co najmniej jeden z poniższych warunków, to jest osoba, której dane dotyczą wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych; gdy przetwarzanie jest niezbędne do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą; w sytuacji gdy przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze; kiedy przetwarzanie jest niezbędne do ochrony żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą; gdy przetwarzanie jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi lub wreszcie – gdy przetwarzanie jest niezbędne do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora lub przez stronę trzecią. Tak jak wspomniano wcześniej, zarówno przepisy prawa, jak i Statutu WSM, nakazują każdorazowo sporządzenie protokołu z obrad walnego zgromadzenia. Aby sporządzić dokładny i szczegółowy protokół, konieczne jest nagrywanie przebiegu obrad, gdyż bez tego istniałoby ryzyko, że jakiś element mógłby zostać pominięty. Także w razie sporu sądowego, np. o uchylenie lub unieważnienie uchwały, nagranie pozwala udowodnić prawidłowość podjęcia tej uchwały i samego przebiegu obrad. Tak więc spółdzielnia uprawniona jest do nagrywania przebiegu zebrań na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a) oraz f) RODO, gdyż ustawa wprost nakazuje spółdzielni sporządzenie protokołu z obrad walnego zgromadzenia. Żaden przepis prawa nie zezwala natomiast indywidualnym, pojedynczym członkom spółdzielni na nagrywanie przebiegu obrad, w związku z czym, bez uzyskania przez nich odrębnej zgody, takie działanie będzie niedopuszczalne.

Jakiego typu dane są utajniane w dokumentach publikowanych w aplikacji członkowskiej na stronie WSM? Czy można w Spółdzielni zapoznać się z pełną treścią tych dokumentów?

Zgodnie z art. 8¹ ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, statut spółdzielni mieszkaniowej, regulaminy, uchwały i protokoły obrad organów spółdzielni, a także protokoły lustracji i roczne sprawozdanie finansowe, powinny być udostępnione na stronie internetowej spółdzielni. W przypadku jednak, gdy w uchwałach ujawnione zostają dane osobowe, np. adres członka spółdzielni lub jego sytuacja rodzinna, przed opublikowaniem uchwały na stronie internetowej należy odpowiednio zanonimizować te dane. Powyższe nie stoi jednak na przeszkodzie, by w razie potrzeby członek spółdzielni zaznajomił się w lokalu Spółdzielni z pełnymi protokołami obrad i uchwałami organów Spółdzielni.

Zmiany w Statucie WSM

Dokończenie ze strony 1

Ustanie członkostwa również wynika z mocy prawa, a wystąpić ze spółdzielni może jedynie członek, który posiada prawo odrębnej własności lokalu. Kwestie te znajdują odzwierciedlenie w § 13-15 Statutu. Spółdzielnia, na mocy nowych przepisów, nie jest już uprawniona do podejmowania uchwał o pozabawieniu praw członkowskich poprzez wykluczenie lub wykreślenie ze Spółdzielni. Wyrazem powyższej zmiany jest konieczność wykreślenia § 16 i 17 Statutu. W miejsce tych postanowień pojawia się natomiast prawo spółdzielni do wystąpienia do sądu z powództwem o wygaśnięcie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Procedurę obowiązującą w tym zakresie opisuje § 30 Statutu.

Co jeszcze się zmienia?

Poza zmianami wynikającymi z ustawy nowelizującej ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Prawo Spółdzielcze, w projekcie uchwały znalazł się szereg zmian o charakterze porządkowym lub też po prostu redakcyjnym. Do zmian tych należy zaliczyć uaktualnienie postanowień Statutu podające miejsce opublikowania konkretnych ustaw, a także ujednoczenie używanej w Statucie terminologii. Wprowadzono również zmiany, któ-

re wynikają z nowelizacji mających miejsce wcześniej, a które w Statucie WSM nie zostały ujęte. Taką zmianą jest zmiana § 51 ust. 16 Statutu, dotycząca określania terminu, w którym Spółdzielnia zawiadamia członków o zmianie wysokości opłaty eksploatacyjnej. Zmianą o charakterze redakcyjnym jest również wykreślenie z uprawnień Walnego Zgromadzenia wyboru członków Sądu Koleżeńskiego, albowiem postanowienia dotyczące funkcjonowania Sądu Koleżeńskiego zostały wykreślone ze Statutu wcześniej.

Na zakończenie

Życząc wszystkim Członkom Spółdzielni owocnych obrad w dniu 4 września, chciałbym tylko przypomnieć, że propozycja zmian Statutu ma na celu dostosowanie jego zapisów do wymogów nowelizowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Przed Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową stoi również wyzwanie głębszej, merytorycznej zmiany postanowień statutowych, co nieraz sygnalizowali Członkowie Spółdzielni na Walnych Zgromadzeniach oraz Zebraniach Mieszkańców. Przypominam również, że zgodnie z art. 12a § 1 ustawy Prawo Spółdzielcze do podjęcia uchwały o zmianie Statutu konieczna jest większość 2/3 głosów.

Michał Gołąb
Radca prawny WSM

W styczniu zniknie użytkowanie wieczyste, warto jednak zaczekać dłużej

Dokończenie ze strony 1

Informacje, o tym, czy taką bonifikatę wprowadzi Rada Warszawy pojawiają się zapewne pod koniec roku. Obowiązkowe bonifikaty przysługują jedynie w przypadku gruntów, których dotychczasowym właścicielem był Skarb Państwa.

Co jednak istotne, nadal osoby, w przypadku których miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 50% przeciętnego wynagrodzenia, dostaną na swój wniosek 50% bonifikaty od opłaty rocznej za dany rok.

Co po 20 latach?

Prawo własności zostanie ujawnione w księdze wieczystej danej nieruchomości. Właściciel otrzyma w związku z tym zaświadczenie wydane, w przypadku WSM, przez prezydenta miasta st. Warszawy. Termin wydania zaświadczenia to maksymalnie 12 miesięcy od przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W dokumencie wpisana będzie również wysokość rocznej opłaty przekształceniowej i okres, przez który będzie trzeba ją wnosić (będzie to 20 lat, ale w części przypadków, niedotyczących WSM, okres zostanie wyznaczony dopiero po 1 stycznia 2019 roku). Jeżeli właściciel nieruchomości nie zgodzi się z wysokością kwoty czy okresem jej wnoszenia, będzie mógł złożyć w terminie 2 miesięcy od otrzymania zaświadczenia wniosek o ustalenie opłaty lub okresu jej wnoszenia w formie decyzji.

Dopiero po wniesieniu wszystkich opłat przekształceniowych zaczniemy oszczędzać. Będziemy odtąd płacić tylko podatek od nieruchomości, który jest znacząco niższy od opłaty za użytkowanie wieczyste.

Nie warto się jednak śpieszyć

Jak już wielokrotnie pisaliśmy w łamach „Życia WSM”, w zeszłym roku

Rada Warszawy przyjęła bardzo korzystną, bo 95% bonifikatę od opłaty przekształceniowej. WSM złożyła wnioski o taką bonifikatę w stosunku do swoich nieruchomości (tam, gdzie większość lokali była już wyodrębniona, wnioski musieli złożyć ich właściciele). Na Zebraniach Mieszkańców dowiedzieliśmy się, że postępowania trwają i ze względu na dużą złożoność spraw trudno przewidzieć, kiedy WSM otrzyma decyzje o bonifikacie. Jak jednak ustawa, która zmienia użytkowanie wieczyste w prawo własności, ma się do uchwały Rady Miasta? **Czy straciliśmy szansę na 95% bonifikatę? Wszystko zależy od współpracy z właścicielami lokali wyodrębnionych.**

Ustawa przewiduje, że postępowania o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego prowadzone na podstawie ustawy przekształceniowej z 29 lipca 2005 r. (a właśnie w związku z nią Miasto przyznało 95% bonifikatę) nie zostaną umorzone, jeśli użytkownik wieczysty lub współużytkownicy wieczysti, których udziały wynoszą co najmniej 50%, złożą oświadczenie o dalszym prowadzeniu dotychczasowego postępowania. **Takie oświadczenie musi zostać złożone do 31 marca 2019 roku.** Dzięki temu wszyscy mieszkańcy otrzymają dodatkowy czas. Jeśli postępowania uda się zakończyć do 31 grudnia 2021 roku, WSM otrzyma 95% bonifikatę. Jeśli postępowania będą wtedy jeszcze w toku, zostaną umorzone, a od 1 stycznia 2022 roku prawo użytkowania wieczystego zostanie przekształcone w prawo własności i wprowadzona zostanie opłata przekształceniowa na 20 lat. Władze WSM powinny więc szybko skontaktować się z właścicielami wyodrębnionych mieszkań, by wspólnie złożyć oświadczenie i nie stracić szans na bonifikatę.

Bartłomiej Pograniczny



Żoliborz powstawał jako pomnik niepodległości, ale jego cokołem była spółdzielczość

Żoliborz to dzielnica Warszawy, którą określa się mianem Pomnika Niepodległości. Dzięki odzyskaniu niepodległości i dzięki wysiłkowi wielu Polaków, na piaszczystym pustkowiu, w trudnych powojennych warunkach – niemal z niczego – powstała całkiem nowa dzielnica. Charakter tej dzielnicy w dużej mierze ukształtowała nowatorska i ideowa spółdzielczość – budująca nie tylko domy, ale i nową społeczność.

Na terenach zbywanych przez Skarb Państwa, tu w szczególności na terenach tzw. esplanady Cytadeli Warszawskiej i jej fortów (czyli terenów wyłączonych od zabudowy przez dziesięciolecia dla zachowania otwartej przestrzeni dla działań wojennych), rozpoczęto budowę nowego niepodległego życia. „W ciągu dwudziestolecia międzywojennego na tych niezagospodarowanych żoliborskich piaskach wyrosła nowoczesna dzielnica dla 40 000 mieszkańców” (Historia Żoliborza, T. Pawłowski, s. 12-13). Jako pierwsza powstała Spółdzielnia Oficerska na pl. Inwalidów.

„Żoliborz powstawał jako pomnik niepodległości, ale jego cokołem była spółdzielczość”, mówił w 2012 roku, z okazji 90-lecia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Baltazar Brukalski**, architekt, syn słynnych i zasłużonych dla WSM-u architektów Barbary i Stanisława Brukalskich. Żoliborz stał się matczynym cokołem spółdzielczości mieszkaniowej, rozwijającej się dopiero w odrodzonym kraju, nie miała ona bowiem jeszcze tradycji – pierwsze takie zrzeszenia powstały na terenach polskich dopiero pod koniec XIX wieku, a przed wojną działało ich w sumie zaledwie 40, z czego tylko część miała polski charakter (za: Spół-

dzielnie mieszkaniowe: pomiędzy wspólnotą obywatelską a alienacją, A. Peisert, s. 76-80). W nowo powstającej dzielnicy z początku powstawały spółdzielnie typowo budowlane, ale szybko pojawiła się też nowa jakość – WSM, a więc spółdzielnia stawiająca sobie szerokie cele społeczne: budownictwo dostępne nie tylko dla najzamożniejszych, ale także dla robotników i urzędników niższego szczebla (jak wiadomo, inicjatorami i założycielami Spółdzielni byli członkowie PPS), obejmujące całościowy projekt budowy miasta – z obiektami użyteczności publicznej odpowiadającymi na szerokie potrzeby (ochronki dla dzieci, szkoły, pralnie, łaźnie, kooperatywy spożywcze, ogrody uprawne, opieka społeczna, życie kulturalne i sąsiedzkie: teatr, prasa, koła zainteresowań i koła dyskusyjne) i, co szczególnie ważne, zarządzane „na niestosowanych gdzie indziej zasadach społecznego samorządu” (Historia Żoliborza, s. 13). Suwerenny samorząd ogółu członków stanowił centralną ideę tak rozumianej spółdzielczości. Dla spółdzielców była to codzienna szkoła współpracy i dialogu. Nie bez powodu zasadą spółdzielczych zgromadzeń była apolityczność, chodziło przecież o to, by ponad podziałami dbać o wspólne sprawy i wspólne dobro.

Nie było jednak tak, że magicznym zrządzeniem losu samo zamieszkanie w obrębie WSM-u czyniło z mieszkańców zaangażowanych obywateli i spółdzielców. Jak wszędzie dominowało zainteresowanie własnymi prywatnymi sprawami. Dopiero mozolny trud najbardziej zaangażowanych, wizjonerów i społeczników sprawiał, że stopniowo kolejne osoby włączały się w życie wspólnoty. To wizjonerzy tworzyli instytucje (Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Lokatorów, spółdzielnie spożywców, instytucje wychowawcze), z których szerokie rzesze spółdzielców korzy-



Współtwórcy WSM
fot.: krs.org.pl

stały, najpierw by zaspokoić tylko swoje własne potrzeby, z czasem coraz więcej z nich również dlatego, że przekonali się do wartości spółdzielczych idei. Pisma, odezwy, czy pochody z okazji Dnia Spółdzielczości miały trafiać szeroko i przyciągać kolejne osoby. Z czasem „lokatorzy poczuli, że to oni są współgospodarzami i poprzez swoje zachowanie oraz pracę na rzecz osiedla mają wpływ na jego wygląd” (Ilustrowany Kalendarz Dzielnicy Żoliborz 2016, T. Pawłowski, s. ze zdjęciem orkiestry).

Choć ci co tworzyli i działali na rzecz spółdzielni wciąż mieli niedosyt, że zbyt mało lokatorów angażuje się i utożsamia ze spółdzielczą ideą i wspólnotą, to jednak patrząc z dzisiejszej perspektywy podziwiamy, ile dokonali. Działacze WSM chcieli, by ich spółdzielnia była przykładem i wzorem dla inicjatyw w całym kraju, o co aktywnie zabiegali, tworząc wystawy, uczestnicząc w kongresach w kraju i za granicą, zapraszając na

wycieczki. Faktycznie WSM była eksperymentem-ewenementem na skalę całego kraju. Podziwiano nie tylko nowatorskie rozwiązania architektoniczne (projektowali najbardziej znani architekci tamtego czasu), ale właśnie nowatorskie rozwiązania społeczne – organizowania (się) życia nowej społeczności. Szybko inne żoliborskie spółdzielnie zaczęły wzorować się na WSM-ie, choć na pewno żadna nie na taką skalę. Wpływ doświadczeń i dorobku WSM na podobne inicjatywy w całym odradzającym się kraju w okresie międzywojennym był bardzo duży (za: Spółdzielnie mieszkaniowe, s. 86). Można snuć domysły, jak rowinęłaby się spółdzielcza społeczność na Żoliborzu, gdyby nie wybuch kolejnej wojny i gruntowne przemiany, które nastąpiły po niej.

Pytanie, czy dla nas samych – mieszkających dziś na Żoliborzu, czy mieszkających w obrębie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – międzywojenna historia

eksperymentu-ewenementu może być wzorem i inspiracją? Jaki dziś czynimy użytek z Niepodległości, z możliwości swobodnego zrzeszenia się, ze swobody wypowiedzi? Czy po 100 latach Niepodległości umiemy ją docenić i znaleźć w sobie dość motywacji, by uczynić z niej jak najlepszy użytek?

Marta Ostrowska

Zapraszamy Państwa na debatę, w trakcie której będziemy wspólnie szukać odpowiedzi na powyższe pytania: 27 września o godz. 17:30 w Bibliotece Publicznej przy ul. Słowackiego 19a.

Może mają Państwo własne doświadczenia, a może przekazane przez bliskich wspomnienia, dotyczące realizowanych w praktyce wartości przyświecających pierwszym spółdzielcom: solidarności, współodpowiedzialności, troski o otoczenie, samorządności, sąsiedzkiego zaangażowania? Może w swoim życiu odczuliście Państwo kiedyś budującą emocje sąsiedzkiej solidarności i wspólnotowości? Zapraszamy do podzielenia się takimi wspomnieniami i do udziału w konkursie „W duchu sąsiedzkiej wspólnoty”. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone i opublikowane na łamach „Życia WSM”.

Prosimy o nadsyłanie wspomnień do dnia 15 października 2018 r.

Mailowo na adres organizacyjny@wsm.pl lub listownie na adres **Redakcja Życia WSM, ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa** z dopiskiem „konkurs wspomnieniowy”.

Lato w „Szafirze” trwa

Piękne, gorące lato zachęca do zabawy na świeżym powietrzu. Dla wszystkich naszych dzieci, które część wakacji spędziły w mieście, Klub „Szafir” przygotował ciekawe propozycje w plenerze – czyli „Podwórkowe lato”.



Zabawy z klanzą
fot.: Ewa Sudakiewicz

Na podwórkach Rudawki i Zatrasia od czerwca do sierpnia pojawili się aktorzy i „opowiadacze” bajek, a także animatorzy zabaw. W cyklu „Bajkodzieła” w czerwcu odbyło się przedstawienie dla miłusińskich „Ptasi Baj”, w lipcu zaprosiliśmy na „Bajkopodróżę”, a w sierpniu na afrykańskie opowieści „Jak lew został królem zwierząt i inne baśnie”.

W tym roku ruszył projekt „Podwórkowe lato”. W wakacyjne czwartki bawiliśmy się na zielonej trawce z przesympatyczną animatorką zabaw. Do grupki uczestników spontanicznie dołączały zaciekawione maluchy i starsze dzieci. Przy wesołej muzyce brały udział w zabawach z klanżą, mogły konkurować w wyścigach, konkursach z nagrodami. Były jeszcze dodatkowe atrakcje – pokaz baniek-gigantów, malowanie buziek i wykonywanie zwierzątek z balonów. Miło było popatrzeć na rozbawione, uśmiechnięte dzieci, to była prawdziwa eksplozja niespożytej energii i jedyna możliwość obserwowania wspólnej zabawy maluchów i starszych dzieci w takiej sąsiedzkiej skali.

Ewa Sudakiewicz
kierownik Klubu

Od lipca do końca sierpnia trwał zbieranie zgłoszeń do drugiej edycji konkursu pt. „Najładniejszy balkon i ogródek na osiedlu Rudawka i Zatrasię. Ogłoszenie wyników nastąpi 14 września, nagrodzimy mieszkańców, którzy upiększają nasze osiedla.

Aktywni seniorzy Rudawki i Zatrasia dbali o kondycję całe lato, chętnie przychodzili na zajęcia gimnastyczne w Klubie, a także uczestniczyli w pieszych i rowerowych wycieczkach po Warszawie.

Nieprzerwanie działał także Klub Seniora, w którym nasi mieszkańcy spotykali się na sąsiedzkie rozmowy, urozmaicane zajęciami plastycznymi, warsztatami kulinarnymi i florystycznymi oraz innymi atrakcjami.

Dziękujemy za wspólne aktywne i uśmiechnięte lato.

Walne Zgromadzenie 2018

Ważne decyzje

Dokończenie ze strony 3

Prawdą jest to, że zabrakło nadzoru i kontroli, a za to odpowiada cały Zarząd i Rada Nadzorcza, a w szczególności wspomniane już Komisje.

Teraz powstały niedobór z czegoś trzeba pokryć: z przyszłych inwestycji, ograniczenia kosztów Biura Zarządu, ale także z kieszeni spółdzielców, od listopada zostanie bowiem podniesiona opłata za lokale mieszkalne o 12 groszy z metra kwadratowego. „Dlaczego?” – zapytała jedna z uczestniczek zebrania, przecież to nie nasza wina, niech płaci Zarząd i Rada Nadzorcza. Padła nawet propozycja, żeby przez dwa lata RN oddawała swoje diety na pokrycie chociaż w części poniesionych strat. Przede wszystkim jednak rozliczano Zarząd za inwestycję deweloperską na Osiedlu Szmaragdowym, które miało przynieść 3,5 miliona zysku, a wciąż nie wiadomo, ile WSM zarobi na sprzedaży mieszkań (dopiero w tym roku podpisywane są umowy z nabywcami). Zarząd rozliczano też za Lindego, na budowę którego nie ma jeszcze zgody, a w tym roku budowa miała być rozpoczęta. Krytykowano też za brak planu naprawczego, za brak komunikacji ze spółdzielcami, za ich lekceważenie itd. Szczególnie ostrą dyskusja miała miejsce w części III Walnego Zgromadzenia, gdzie spotkali się mieszkańcy Rudawki (nowego osiedla powstałego w wyniku podziału Żoliborza IV), osiedla Niedzielskiego, Żoliborza III, Bielana, Łatyczowskiej i osiedla Hery. Przedstawiciele Niedzielskiego

podjęli sprawę swojego osiedla, które walczy z usterkami i UNIBP-em (wykonawcą osiedla) już kilka lat i, jak mówiła przewodnicząca Rady Osiedla, końca nie widać. Co więcej, Zarząd nie reaguje na skargi i nie odpowiada na korespondencję. Na brak odpowiedzi bądź długi termin oczekiwania skarżyli się również członkowie pozostałych osiedli. Krytykowano też stronę internetową, na której informacje są podawane z opóźnieniem bądź nie ma ich wcale.

Przedstawiciele Zarządu starali się w miarę możliwości odpowiadać na pytania i zarzuty, ale ich argumenty widocznie nie trafiały do zebranych. To, że Spółdzielnia na dzień dzisiejszy jest w dobrej kondycji finansowej, nie mogło uspokoić spółdzielców, którzy chcieliby wiedzieć co będzie jutro, a planów na przyszłość się nie doczekali. Dostało się też Radzie Nadzorczej za to, że nie zadziałała wcześniej i nie starała się zapobiec skutkom zaistniałej sytuacji. Ujawniono na przykład, że przewodniczący Komisji Rewizyjnej mówił o „doskonałej kondycji finansowej”, kiedy przyznawano nagrody Zarządowi, a dwa miesiące później informował o „tragicznej sytuacji finansowej”. Jedno i drugie było przesadzone, ale chodzi o sam fakt wydawania tak sprzecznych opinii. Z pewnością sytuacja finansowa nie jest tragiczna, ale mieszkańcy nie unikną dopłaty 12 groszy, a może i więcej, za metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej. Kto pomoże tym, dla których już dziś opłata są dużym obciążeniem?

Takie i inne pytania zadawali uczestnicy Walnego Zgromadzenia. Nie tylko w słowach pojawiły się żale i pretensje – gdy przyszło do udzielenia absolutorium Zarządowi, spółdzielcy wypowiedzieli się w głosowaniu. **Efekt był dla większości do przewidzenia: prezes Maciej Stasielowicz oraz wiceprezes Urszula Grzybowiecka absolutorium nie otrzymali, jedynym, który je dostał był wiceprezes ds. inwestycji i remontów Adam Walczak.** Może to była odpowiedź na szukanie „kozła ofiarnego”?

Kilka tygodni później Rada Nadzorcza zdecydowała o rozpianiu konkursu na dwóch prezesów Zarządu. To w WSM-ie chyba niespotykany przypadek i kłopotliwy, bo jak wiadomo na wszystkich dokumentach wychodzących ze Spółdzielni muszą być dwa podpisy. Rada umówiła się z prezesem Stasielowiczem, że będzie pełnił funkcję do końca sierpnia, w międzyczasie wybrano jego następczynię. Tym sposobem w numerze, który Państwo otrzymują, mamy „ostatnie słowo” prezesa Stasielowicza i krótką informację o nowej pani prezes **Barbarze Różewskiej**.

Jak zawsze przypominamy: Walne Zgromadzenie jest tym organem, który decyduje o najważniejszych sprawach WSM. Dlatego warto na nie przychodzić.



fot.: Z. Nowak – archiwum WSM (zdjęcie górne), M. Bagrianow (zdjęcie dolne)

Przypomnijmy sobie, jak zmienił się widoczny fragment osiedla Żoliborz II po roku 2007. To wtedy niskie pawilony zostały wyburzone i zastąpione nowym budynkiem (Aleja Wojska Polskiego 41). Warto przypomnieć, że w miejscu stojących dzisiaj bloków Żoliborza II znajdowało się niegdyś tzw. Osiedle dla Bezdomnych, utworzone przez Polskie Towarzystwo Czer-

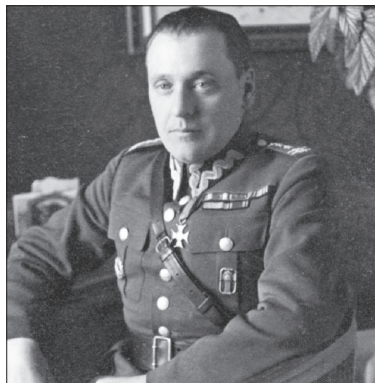
wonego Krzyża (początek lat 20.) na terenie baraków pozostawionych tu przez armię rosyjską. Mieszkali w osiedlu bezdomni, bezrobotni, eksmitowani lub mieszkańcy domów, które uległy zawaleniu. Baraki przetrwały do początku sierpnia 1944 roku, kiedy to Niemcy podpaliли budynki. Na zdjęciach rok 1966 i stan obecny.

Marcin Bagrianow

Patroni naszych ulic

Gen. Stanisław Maczek

Ulica Stanisława Maczka została oddana do użytku 18 grudnia 2000 r. Jest jedną z ulic zewnętrznych osiedla Piaski.



gen. Stanisław Maczek
fot.: domena publiczna

To dwupasmowa ulica, biorąca początek od skrzyżowania z Trasą Armii Krajowej do Al. Reymonta i ulicy Powstańców Śląskich. U samego początku III RP stopniowo nadawano nazwy ulic w Warszawie, jak też w całej Polsce, ludziom wybitnym, zasłużonym dla niepodległości Polski. Tym razem opisujemy ulicę, która nosi nazwisko wojskowego w stopniu generalskim – Stanisława Maczka, wybitnego dowódcy z czasów II wojny światowej, wyzwoliciela Belgii i Holandii.

O patronie

Stanisław Maczek urodził się 21 marca 1892 roku w miejscowości Szczerzec (Austro-Węgry). Nasz bohater ma korzenie chorwackie. Za zasługi w wyzwaniu Holandii jego nazwiskiem nazwano odmianę tulipana. Podkomendni generała nazywali go dobroliwie „Bacą”, ponieważ opiekował się nimi po ojcowsku, jak przysłowiowy baba swoimi owcami na halli.

Stanisław Maczek przez cztery lata był w armii austriackiej. Po odzyskaniu niepodległości działał w Wojsku Polskim, gdzie pełnił funkcje dowódcze, kolejno w pułku piechoty dywizyjnej i brygady kawalerii pancerno-motorowej.

Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej i w wojnie z bolszewikami. Uczestniczył w kampanii wrześniowej, za co otrzymał szlify generalskie pierwszego stopnia. W 1940 roku walczył w obronie Francji. Po jej kapitulacji, przez Gibraltar, przedostał się na Wyspy Brytyjskie. Czasowo osiadł w Edynburgu (Szkocja).

W Anglii w 1942 roku przekształcono jego brygadę Strzelców w I Dywizję Pancerną. Wylądował z nią w Normandii, w składzie korpusu kanadyjskiego, i dowodził dywizją w zwycięskiej bitwie pod Falaise. W marszu na wschód wyzwalał kolejne miasteczka w Belgii i Holandii, takie jak: Ypres, Gandawa i Breda. Mieszkańcy wyzwolanych miast pieszczotliwie nazywali jago żołnierzy „czarnymi diabłami” – od czarnego koloru mundurów czołgistów. Gen. Maczek za swoje zasługi otrzymał honorowe obywatelstwo Holandii.

Jan Stanek

W maju 1945 roku w miasteczku Haven – wcześniej zdobytym przez jego dywizję – stworzył tymczasowe miejsce pobytu dla polskich jeńców z byłych obozów niemieckich. Miasteczko to przyjęło nazwę **Maczków** na cześć swojego bohatera i opiekuna. Po przekazaniu dywizji gen. Rudnickiemu Stanisław Maczek osiadł na stałe w Edynburgu. Pozbawiony świadczeń przysługujących żołnierzom-aliancom pracował początkowo jako sprzedawca, a później jako barman.

Otrzymał wiele odznaczeń, w tym: Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari, Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari, Order Orła Białego. Został też uhonorowany szeregiem medali francuskich, belgijskich, holenderskich i brytyjskich.

Zmarł w 1994 roku, w wieku 102 lat, w Edynburgu. Został pochowany na cmentarzu żołnierzy polskich w Bredzie (Holandia).

O ulicy

Ulica gen. Maczka ma 1600 metrów długości. Wzdłuż niej przebiega ścieżka rowerowa, zachodni odcinek jest wygradzony ekranem akustycznym. To typowa ulica przelotowa, szybkiego ruchu. W głębi są zlokalizowane budynki mieszkalne. Jeden potrzebny nowoczesny budynek mieszkalny stoi bezpośrednio przy ulicy, na jego parterze mieszczą się lokale usługowe.

Osiedle Niedzielskiego bezpośrednio przylega do ul. gen. Maczka, ale jest od niej odgródzone.

Katarzyna Kaszyca

Czytelnicy piszą, my odpowiadamy

Uciekająca Rada Osiedla Rudawka

Chcę podzielić się z czytelnikami „Życia WSM” doświadczeniami z kontaktów z Radą Osiedla Rudawka.

Na Rudawce niezależne zewnętrzne audyty i ilustracje wykazały nieprawidłowości finansowe, za które odpowiedzialne były kolejne dyrekcje, jak również Rada Osiedla ze względu na brak należytej kontroli, do czego Rada jest powołana. Od momentu, gdy Rada niesłusznie podniosła mi opłaty na fundusz remontowy o 850%, postanowiłam bliżej przyjrzeć się jej działalności.

W tym celu 26 lipca poszłam na obrady. Robiłam to już kilkakrotnie w przeszłości. Tym razem jednak usłyszałam, że jeśli nie zostałam zaproszona, to nie mam prawa uczestnictwa. Argumentowałam, że nie chcę uczestniczyć (tj. brać udziału w dyskusji), a jedynie obserwować. Według Rady jednak sama obecność oznacza uczestnictwo i moja obecność będzie przeszkadzać. Jolanta Mrówczyńska zagroziła, że wezwie Straż Miejską. Inni członkowie nie chcieli tego zrobić, więc zarządno głosowanie, czy pozwolić mi zostać: 1 osoba była za, 3 przeciw, 1 się wstrzymała. Mimo to zostałam, więc Rada przerwała obrady i przeniosła się do gabinetu dyrektora na imprezę towarzyską – świętowano imieniny Anny Marciniak, członkini Rady oraz Rady Nadzorczej. Przewodnicząca zebrania pani Beata Krasuska-Zwierzchowska wyraźnie oświadczyła, że w gabinecie dyrektora odbywa się jedynie spotkanie towarzyskie, a nie plenum Rady. Trochę to dziwne, że członkini Rady Nadzorczej wykorzystuje mienie spółdzielcze do organizowania imprezy imienninowej w gabinecie dyrektora, którego działania Rada ma kontrolować, no ale cóż...

Rada powoływała się też na RODO, nie podając konkretnego przepisu i stwierdziła, że najlepiej by było, abym pięć dni wcześniej uprzedziła przewodniczącą o swoim zamiarze obserwacji tak, aby Rada mogła przygotować pod tym kątem porządek obrad. O swoim zamiarze uprzedziłam Radę 24 lipca, a w agendzie nie było nic, co podlega ochronie RODO, a mimo to Rada postanowiła przede mną uciec.

Rada pracuje dla spółdzielców, za co dostaje wynagrodzenie pobierane z naszych czynszów: miesięczne przewodniczący pobiera 1680 zł, prezydium: 4 osoby po 1470 zł, a członkowie po 1260 zł. Opłacamy też koszty funkcjonowania Rady – sekretarza, koszty biurowe, obsługę księgową. Na kwietniowym zebraniu kandydaci na radnych deklarowali, że będą pracować za darmo.

Rada ma nas reprezentować, a w ogóle się z mieszkańcami nie kontaktuje, nie publikuje ani protokołów, ani uchwał, nie ma zaktualizowanej strony internetowej ani żadnego forum, nikt poza Radą nie wie, co ona właściwie robi. Mieszkańcy są Radzie potrzebni jedynie raz na rok – na zebraniach, a tak naprawdę raz na trzy lata – na wyborach. Członkowie Rady mają mandat od 20-30 swoich wyborców na około 3200 mieszkańców.

Czy tak ma wyglądać działalność Rady? Może czas to zmienić? Chciałabym zachęcić wszystkich spółdzielców, abyśmy wykorzystali zbliżające się Walne do zmiany statutu i tym samym zmiany zasad funkcjonowania Rad Osiedli, bo na podstawie mojego doświadczenia z RO Rudawka uważam, że Rady w obecnym kształcie to wynaturzenie idei spółdzielczości.

Stanowisko RO w odniesieniu do listu p. Katarzyny Kaszycy

Szanowni Czytelnicy dwumiesięcznika „Życie WSM”,

Rada Osiedla WSM Rudawka uprzejmie wyjaśnia, że stawiane zarzuty w piśmie p. Katarzyny Kaszycy są krzywdzące i nierzetelne.

Rada Osiedla jest organem Spółdzielni sprawującym nadzór i kontrolę nad działalnością administracji osiedla, a Członkowie Rady Osiedla wybierani są przez Członków Spółdzielni na Zebraniu Mieszkańców.

Zgodnie z Ustawą Prawo Spółdzielcze art. 18 § 2 każdy członek spółdzielni ma prawo wybierania i bycia wybieranym do organów spółdzielni. Ustawa nie udziela jednak członkom spółdzielni prawa do uczestniczenia w obradach organów, do których nie zostali wybrani. Regulamin Rady Osiedla § 6 pkt 5 dopuszcza wszakże udział w posiedzeniach Rady osób spoza grona członków organu, przy czym osoby te zapraszane są przez zwołującego zebranie.

Pani Katarzyna Kaszyca, pomimo wielokrotnego tłumaczenia, rzeczowej argumentacji oraz prośb członków Rady zdecydowanie odmawiała opuszczenia posiedzenia, co definitywnie blokowało pracę RO.

W celu zobrazowania sytuacji można przywołać tutaj zachowanie pani Katarzyny Kaszycy na Zebraniu Mieszkańców, które nie dość, że nie zdobyło poparcia Spółdzielców, to zdecydowanie utrudniało prowadzenie Zebrania. Wielokrotnie i na różne sposoby próbowano odebrać głos wyżej wymienionej, aby zebranie mogło przebiegać spokojnie i merytorycznie.

W odpowiedzi na przypisywane przez autorkę tekstu zarzuty dotyczące nieprawidłowości finansowych przypominamy, że z uwagi na podział Osiedla WSM Żoliborz IV we wrześniu 2017 r., wybrana została Rada Osiedla WSM Rudawka, która rozpoczęła swoją kadencję w maju 2018 r. Chociażby ze względu na czas, od jakiego działa ww. Rada, można zauważyć, że zarzuty są nie tylko tendencyjne, ale zdecydowanie nie dotyczą Rady Osiedla Rudawka kadencji 2018-2021.

Odpowiadając natomiast na sformułowanie autorki tekstu „wyprawiano imprezę towarzyską”, informujemy Państwa, że w związku z imieninami Anny 26 lipca – członkini Rady Osiedla przyniosła kupione prywatnie słodkości, które faktycznie znajdowały się na stole w trakcie posiedzenia.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że zajście jakie miało miejsce na Plenum Rady Osiedla w dniu 26.07.2018 r. nie powinno się zdarzyć, niemniej Rada podjęła wszelkie działania, aby doprowadzić do przeprowadzenia zaplanowanego na ten dzień posiedzenia. Posiedzenia, na którym omawiane są tematy istotne dla funkcjonowania osiedla i poprawy jakości życia jego mieszkańców.

Zawarte w piśmie pani Katarzyny Kaszycy wypowiedzi Członków Rady Osiedla są zniekształcone i zdecydowanie nie dają prawdziwego obrazu wydarzeń, jakie miały miejsce w tym dniu.

Przed wszystkim należy wyjaśnić, że nikt pani Katarzynie Kaszycy nie groził, natomiast wyjątkowy upór autorki tekstu opóźnił i zdeorganizował pracę RO. Jedynie wsparcie Dyrektora umożliwiło kontynuowanie obrad, za co panu dyrektorowi Osiedla WSM Rudawka – Piotrowi Buczyńskiemu – bardzo dziękujemy i jednocześnie przepraszamy, że z tego powodu padł ofiarą pomówienia.

Rada Osiedla Rudawka

Jeszcze słowo o II Korpusie Polskim

Droga Redakcjo, zauważyłem, że w tekście „Patroni naszych ulic – Klemens Rudnicki”, zamieszczonym w czerwonym numerze naszej gazety, pojawił się błąd w zdaniu „Dalsza droga II Korpusu Polskiego prowadziła przez Francję i Belgię do Niemiec”. Otóż: wojenna droga II Korpusu Polskiego, dowodzonego przez gen. Władysława Andersa, w którego składzie walczył gen. Klemens Rudnicki, zakończyła się zdobyciem Bolonii w kwietniu 1945 r., a szlak bojowy przez Francję, Belgię i Holandię do Niemiec przebyła I Polska Dywizja Pancerna dowodzona przez gen. Stanisława Maczka, wchodząca w skład II Korpusu Kanadyjskiego.

Moje zainteresowanie II Wojną Światową zaczęło się od rozmów ze stryjem, Stefanem Zielińskim, którego losy wojenne mają wspólne wątki z przeżyciami gen. Klemensa Rudnickiego i zostały przez niego przedstawione na 843 stronach napisanego odręcznie pamiętnika. Po 17 września 1939 r. stryj znalazł się w niewoli radzieckiej i przeżył, ponieważ był tylko podoficerem i nadawał się do pracy. W Donbasie przygotowywał stemple dla kopalni rudy żelaza a następnie, w związku z symulacją choroby, przydzielono mu lżejsze prace – ogrodnika i szklarza. W tej „pracy dla cara” obcinał dużą część korzeni sadzonych drzewek, by kopać mniejsze dołki, i niszczył tafle szkła dowodząc, że były złej jakości i nie pękały według rys zaznaczonych diamentem. Dalsza droga to podróż towarowym pociągiem, spływ (a może spław ludzi niewolnych?) Dźwiną nad Morze Białe i praca w tajdze przy pozyskiwaniu drewna dla potrzeb linii kolejowych do Archanielska i Murmańska. Dzięki symulowaniu choroby mojemu stryjowi przydzielono funkcję „kpiatilszczika” (przygotowującego wrzątek), co wiązało się z pracą na miejscu i możliwością wygospodarowania czasu dla siebie, w trakcie którego stryj wykonał prymitywną wędkę, którą inni jeńcy łowili ryby. „Bojcy” na to pozwalali, ponieważ też byli zainteresowani rybami, chroniącymi przed kurzem ślepotą. Wykonał również dzieło sztuki – komplet figur szachowych, wyrzeźbionych z drewna kozikiem zrobionym z obręczy ze starej beczki.

Dokończenie obok

Kawasaki

Rewelacyjna hulajnoga elektryczna

Z kodem „hulajnoga” rabat 20%*

www.4cv.sklep.pl

*promocja ważna do 30.09.2018 lub wyczerpania asortymentu

Salon: Warszawa ul. Broniewskiego 28
Galeria Simply I piętro
tel. 22 266 81 78

CENTRUM NIERUCHOMOŚCI

KUPNO, SPRZEDAŻ, WYNAJEM

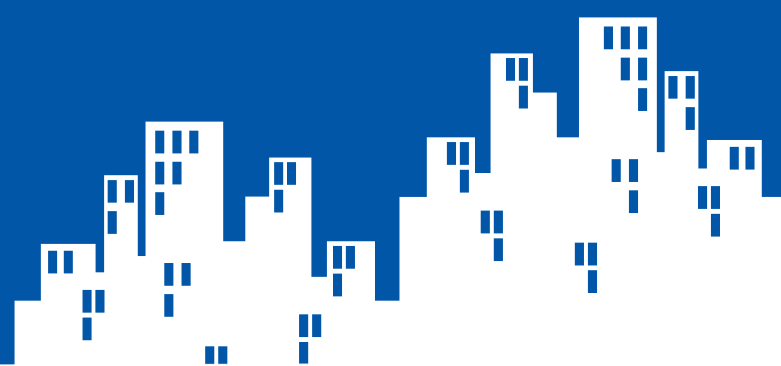
KUPIMY

TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ

SZYBKO,
BEZPOŚREDNIO
ZA GOTÓWKĘ !



www.ANDRZEJCZYK.pl



666-979-366

WARSZAWA Al. Wincentego Witosa 31/135